

Niebezpieczne nowoczesne rodentycydy

21 listopada 2012

Rządy USA i Kanady podejmą środki mające na celu ograniczenie stosowania nowoczesnych rodentycydów, trucizn do zwalczania gryzoni. Ostatnie badania wykazały bowiem, że przeciwzakrzepowe rodentycydy (AR) kumulują się w łańcuchu pokarmowym i zabijają dzikie ptaki.

Od dawna wiadano, że np. pestycydy takie jak DDT akumulują się w organizmach zwierząt i czasem potrafią zabijać drapieżniki, żerujące na szkodnikach, przeciwko którym pestycyd jest skierowany. Jednak dopiero ostatnio naukowcy spostrzegli, że AR drugiej generacji są niebezpieczne dla innych zwierząt niż te, które mają zwalczać. Problem taki nie występował w AR pierwszej generacji, które są mniej toksyczne i mniej podatne na akumulację.

Podczas badań ponad 130 martwych drapieżników znalezionych w okolicach Vancouver uczeni u każdego z martwych zwierząt stwierdzili akumulację w wątrobie jakiegoś środka AR drugiej generacji. „Z prawnego punktu widzenia AR drugiej generacji okazały się 'uporczywe, bioakumulujące i toksyczne'” – mówi John Elliott, ekotoksykolog z Environment Canada.

Ptaki mogą zatruwać się albo zjadając zatrute szczury, albo spożywając insekty, które wcześniej żywiły się martwymi gryzoniami.

Rząd Kanady już zdecydował, że od początku przyszłego roku w większości przypadków na zewnątrz budynków będzie można używać tylko AR pierwszej generacji. Z kolei amerykańska Agencja Ochrony Środowiska rozważa całkowite wycofanie AR drugiej generacji z rynku konsumenckiego oraz zezwolenie na używanie tych środków tylko w taki sposób, by były niedostępne dla zwierząt, które nie są ich celem.

Specjaliści zwracają jednak uwagę, że takie działania to za mało. Większość AR jest wykorzystywanych nie przez osoby prywatne, a firmy zajmujące się zawodowo zwalczaniem gryzoni. Ponadto badania wykazały, że firmy takie pozostawiają trującą w pułapkach na długi czas, co zagraża dzikim zwierzętom.

Pojawiają się też pomysły szerszego zastąpienia AR neurotoksyną o nazwie bromethalina. Ekolodzy przestrzegają przed forsowaniem takiego rozwiązania. Bromethalina to silna trucizna, na którą nie istnieje antidotum. Może zagrażać nie tylko gryzoniom, ale również dzieciom, zwierzętom domowym czy dzikim zwierzętom. Zatrucia AR można zaś leczyć witaminą K.

Ekolodzy proponują wydanie zakazu używania ustawionych na stałe pułapek na gryzonie, ograniczenie stosowania AR do koniecznych przypadków oraz przeprowadzenie akcji edukacyjnej, uświadamiającej ryzyko używania AR. Większość ludzi pozytywnie odpowiada na ostrzeżenia dotyczące szkodliwości podejmowanych przez nich działań i gdy dowiadują się, że AR zagrażają dzikim zwierzętom, deklarują, iż będą ostrożniej używali truciizny.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: Scientific American

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)